

Sygn. akt VI Ka 42/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 marca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Elżbieta Kosecka-Sobczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Popławska

przy udziale Radosława Danielewicza z Komendy Miejskiej Policji w Elblągu

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 07 marca 2023 roku

sprawy M. B.

c. M. i S., ur. (...) w S.

obwinionej z art. 77 § 2 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 08 grudnia 2022 r., sygn. akt VIII W 651/22

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia obwinioną od obowiązku ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i opłaty sądowej;

III. zasądza od obwinionej M. B. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. N. kwotę 1500 zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym.

**Sygn. akt VI Ka 42/23**

## UZASADNIENIE

M. B. została obwiniona o to, że w dniu 09 kwietnia 2022 roku w K. nie zachowała zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, które to swoim zachowaniem stwarza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka, tj. o wykroczenie z art. 77 § 2 k.w.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 08 grudnia 2022 roku w sprawie o sygn. akt VIII K 651/22:

I. uznał M. B. za winną popełnienia zarzuconego jej czynu, który zakwalifikował jako wykroczenie z art. 77 § 2 k.w. i za to na podstawie art. 77 § 2 k.w. w zw z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierzył obwinionej karę grzywny w wysokości 1.500 zł.

II. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w wysokości 120 złotych i obciążył obwinioną opłatą w wysokości 150 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca, zaskarżając go w całości na korzyść obwinionej i zarzucając mu:

I. na zasadzie art. 109 § 2 k.p.w. w zw z art. 483 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania orzeczenia mający istotny wpływ na jego treść poprzez przyjęcie przez sąd I instancji, że:

1. funkcjonariusz Policji podczas interwencji w dniu 09 kwietnia 2022 roku w K. miał dokonać oględzin podczas, których przy płocie miał zobaczyć ślady pazurów psa, podczas gdy w ocenie obrony żaden z dowodów za powyżej ustaloną przez sąd I instancji okolicznością nie wskazuje w szczególności, aby podczas dokonywania oględzin płotu świadek A. W. miał stwierdzić, że w miejscu rzekomego pogryzienia miały znajdować się ślady pazurów psa;
2. obwiniona w szczególności jej mąż mieli przyznać fakt zaistnienia zdarzenia w dniu 09 kwietnia 2022 roku, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że zarówno obwiniona jak również jej mąż konsekwentnie zaprzeczają aby mieli być co najmniej świadkami pogryzienia;
3. zeznania pokrzywdzonego jak również jego partnera P. M. za w pełni wiarygodne wobec faktu istnienia pomiędzy wyżej wskazanym a obwinioną i jej rodziną wieloletniego konfliktu, podczas, gdy w ocenie obrony pokrzywdzony wielokrotnie inicjował interwencje związane z utrzymaniem psa, jak również swoim zachowaniem prowokował psa sąsiadów do tego, aby ten stawał się niebezpieczny względem niego i innych osób, w szczególności wobec przeinaczenia przez niego za każdym razem przebiegu zdarzenia z dnia 09 kwietnia 2022 roku, które w ocenie strony skarżącej nie prowadzi do uzasadnionego wniosku, że jego zachowania mają być w pełni wiarygodne, a nie nastawione jedynie na wykreowanie w niniejszym postępowaniu korzystnej dla niego postawy, a w jej wyniku osiągnięcia korzystnego rozstrzygnięcia w sprawie;
4. zeznania P. N. w jakim zostały ocenione przez sąd I instancji nie budzą wątpliwości, jak również należy im nadać walor dowodu, podczas gdy z zawnioskowanych przez obronę dowodów a oddalonych przez sąd I instancji wynika, że pokrzywdzony leczył się odwykowo z alkoholizmu, nadto sam prowokował sytuacje zmierzające do wszczęcia postępowania przeciwko obwinionej lub jej męża jak również, że niemożliwym jest przede wszystkim to, ażeby P. N. będąc pogryzionym przez psa w niedalekim okresie po zdarzeniu miał będąc pod wpływem alkoholu prowokować zaistnienia innych zdarzeń w których miał i chciał być obwinionym;

II. na zasadzie art. 109 § 2 k.p.w. w zw z art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 39 § 1 k.p.w. w z w z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. polegający na oddaleniu w dniu 8 grudnia 2022 roku wniosków dowodowych obwinionej, podczas gdy w ocenie obrony wszystkie te dowody nie tylko, że wskazują na długotrwały konflikt istniejący pomiędzy stronami to również wskazują, że P. N. leczył się odwykowo wobec istniejącego problemu alkoholowego, a ponadto wskazują na uszkodzenia ogrodzenia przez niego, jak również, że P. N. wcześniej inicjował postępowanie jego pogryzienia przez psa jak również jego wielokrotnego drażnienia;

III. na zasadzie art. 77 § 2 k.p.w. w zw z art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez uznanie przez sąd I instancji, że obwinionej można przypisać winę w popełnieniu zarzuconego jej czynu, podczas gdy w ocenie obrony poza zeznaniami skonfliktowanych ze sobą sąsiadów brak jest dowodu wskazującego na zaistnienie zdarzenia w wyniku, którego pokrzywdzonym miał zostać P. N.;

W związku z tymi zarzutami autor apelacji wniósł o uchylenie skarżonego wyroku w części zaskarżenia oraz umorzenie postępowania, wobec stwierdzenia, że czynu nie popełniono i brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia, względnie wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion wykroczenia, ewentualnie zmianę skarżonego wyroku w części zaskarżenia i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie obwinionej do zarzutu zawartego we wniosku o ukaranie, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Elblągu i nie obciążanie obwinionej kosztami postępowania odwoławczego i obciążenie P. N. kosztami postępowania za obie instancje i zasądzenie od niego na rzecz obwinionej kosztów obrony według norm przepisanych za obie instancje.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Omawiając przedmiotową sprawę wskazać należy, że sąd rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionej. Sąd ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wykazał, że w tej sprawie doszło do zaistnienia wykroczenia z art. 77 § 2 k.w., które zostało prawidłowo przypisane M. B.. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko sądu rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Trzeba jednocześnie z całą mocą podkreślić, iż to, że sąd rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłyby sobie tego obrońca j absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tego sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Przypomnieć również skarżącemu trzeba, że uchybienie polegające na naruszeniu prawa materialnego sprowadza się wyłącznie do wadliwego zastosowania lub niezastosowania przepisu prawa, odpowiednio w sytuacji, gdy sąd miał ustawowy obowiązek dany przepis zastosować lub nie było ustawowych podstaw do jego zastosowania, albo na błędnej wykładni prawa. Zarzut ten można zatem skutecznie postawić jedynie wtedy, gdy podnoszący go w środku zaskarżenia nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a wyłącznie podważa trafność oceny prawnej czynu poddanego subsumcji ustalonych faktów pod dany przepis prawa materialnego, albo nie zgadza się z dokonaną przez sąd wykładnią tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 roku, V KK 108/18, LEX nr 2642389). Obraza prawa materialnego może więc polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowania nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie więc wtedy, gdy ma charakter samoistny. Naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na niekwestionowanych ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina M. B. w zakresie przypisanego jej wykroczenia została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, który prawidłowo zweryfikowany poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzy przekonujący obraz zdarzenia, jakie legło u podstaw zarzutu. Godzi się wskazać, że treść art. 77 § 2 k.w.- w części rozważanej na gruncie tej sprawy – nie daje podstaw do powzięcia wątpliwości związanych z jego wykładnią. Przedmiotem ochrony z tego przepisu jest bezpieczeństwo życia i zdrowia człowieka, a unormowane w nim zachowanie polega na nie zachowaniu zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, które stwarza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka. Pojęcie niebezpieczeństwa, o którym mowa w znamionach tego czynu zabronionego, nie należy odnosić do gatunków zwierząt, lecz ich konkretnych przedstawicieli, posiadających indywidualne cechy sprawiające, że swoim zachowaniem stwarzają one

niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia człowieka (por. W. Radecki, (w:), M. Bojarski, Kodeks wykroczeń ..., 2019, s. 627; J. Piórkowska-Flieger (w:) Kodeks wykroczeń ..., red. T. Bojarski, 2019, s. 326). Najczęściej będzie to dotyczyć zwierząt, które ze względu na swoje indywidualne predyspozycje bądź wcześniejsze doświadczenia mogą stwarzać niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia człowieka. Z kolei interpretując pojęcie środków ostrożności należy odwołać się do reguł doświadczenia życiowego. W tym ujęciu takimi środkami będą czynności przedsięwzięte w celu likwidacji niebezpieczeństwa związanego z trzymanym zwierzęciem (por. M. Kulczycki, J. Zduńczyk, Kodeks wykroczeń..., s. 103). Jak wskazał to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy w wyroku z dnia 27 marca 2019r., II SA/Bd 1281/18, zwykle środki ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia w rozumieniu art. 77 k.w. określa się jako tradycyjne, przyjęte zwyczajowo, naturalne dla gatunku zwierzęcia, dodatkowo uzależnione od jego cech osobniczych i ewentualnego zagrożenia, natomiast nakazanymi środkami ostrożności będą środki, których treść została określona przez przepisy prawa, jak też zalecenia (nakazy, zakazy) wypracowane przez właściwe organy.

Sąd odwoławczy podzielił wyrażone przez sąd meriti stanowisko, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody osobowe i nieosobowe, dostarczyły podstaw do przypisania M. B. zarzuconego jej wykroczenia z art. 77 § 2 k.w. Skarżący wskazując na okoliczność, że pokrzywdzony P. N. i świadek P. M. pozostają w głębokim konflikcie na tle sąsiedzkim z obwinioną i jej mężem, nie wykazał skutecznie tego, by sąd I instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, błędnie przyznając walor wiarygodności depozycjom tych osób i odmawiając dania wiary wyjaśnieniom obwinionej oraz zeznaniom powołanego świadka. Okoliczność ta, wskazując w istocie na konieczność zachowania szczególnej ostrożności przy ocenie relacji obu stron, nie mogła automatycznie dyskwalifikować zeznań sąsiadów obwinionej, tylko z tego powodu, że są oni z nią i jej mężem skonfliktowani. W świetle standardów oceny dowodów obowiązujących w postępowaniu wykroczeniowym nie jest bowiem wykluczone oparcie ustaleń faktycznych o relacje takich osób, o ile tylko przeprowadzona przez sąd analiza dowodowa wskazuje, że to właśnie depozycje tych osób, a nie wyjaśnienia obwinionej, zasługują na danie im wiary. Ponadto, co również wymaga zauważenia, sąd rejonowy, który miał bezpośredni kontakt z sąsiadami obwinionej, w tym z pokrzywdzonym P. N., mógł czynić własne spostrzeżenia co do ich zachowania, reakcji na zadawane pytania, nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich obiektywizmu. Przechodząc do oceny zeznań pokrzywdzonego należało dojść od wniosku, że były one logiczne, spójne, a także konsekwentne, w zakresie kluczowych elementów, tj. czasu, miejsca oraz przebiegu zdarzenia. P. N. wskazał, że w trakcie robienia porządków w ogrodzie po zimie, skierował się w kierunku płotu, gdzie rosły chwasty, które zaczął wyrwać i pakować. Dodał on, że jak się nachylił, zaatakował go pies (...) (pies obwinionej), który go złapał i nie chciał wypuścić, a po tym jak udało się mu się wyrwać, zaczął krzyczeć do swojego partnera (P. M.), aby ten wezwał policję. W międzyczasie, jak wynika z relacji pokrzywdzonego, przybiegła na miejsce obwiniona i zabrała psa do domu, a jak już została wezwana policja, przyniosła zaświadczenie, że pies jest szczepiony. Z zeznaniami pokrzywdzonego korelowały relacje świadka P. M., który szczerze przyznał, że nie widział samego momentu ugryzienia pokrzywdzonego przez psa, niemniej wskazał na istotne okoliczności towarzyszące temu zdarzeniu, tj., że widział psa obwinionej i pokrzywdzonego oraz słyszał jak P. N. krzyczał „ugryzł mnie”. Świadek ten wyraził również 100% pewność, że pokrzywdzonego ugryzła (...) (pies obwinionej), przy czym tuż po zdarzeniu, świadek ten także usłyszał, jak obwiniona powiedziała, że jak pies nie byłby drażniony, to by nie ugryzł.

W konsekwencji sąd odwoławczy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż rozważania sądu rejonowego (aczkolwiek w istotnej mierze oparte na uznanych za wiarygodne zeznaniach P. N. i P. M.) były z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach nawet tylko jednej osoby, także w sytuacji nie przyznania się obwinionej do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania choćby jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. w zw z art 8 k.p.w., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionej oraz jest wyczerpujące i logiczne- z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22.02.1996r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10). Powyższa konkluzja jest tym bardziej wskazana, jeżeli weźmie się pod uwagę, że

depozycje wymienionych osób, nie stanowiły jedynych dowodów obciążających M. B., ale również korespondowały z innymi dowodami, nie pochodzącymi od stron konfliktu, w tym z zeznaniami funkcjonariusza Policji A. W., przeprowadzającego interwencję związaną z tym zdarzeniem, a który to w trakcie rozprawy z dnia 08 grudnia 2022 roku potwierdził, co najwyraźniej umknęło obrońcy, że przy płocie zobaczył ślady pazurów psa, a w notatce służbowych zawarł spostrzeżenie, że po obu stronach płotu widoczne były zagłębienia w żwirze, z nagraniem zarejestrowanym w dniu zdarzenia z kamer nasobnych policjantów, a także ze sporządzoną dokumentacją medyczną, w postaci karty informacyjnej leczenia szpitalnego, zawierającą rozpoznanie dokonane przez fachowca- lekarza, że w dniu 09 kwietnia 2022 roku P. N. doznał rany kłusanej stopy lewej, na skutek ugryzienia przez psa, przy czym lekarz skierował też pacjenta do poradni profilaktyki wścieklizny, co jednoznacznie wskazuje na charakter rany jako spowodowanej przez zwierzę.

Z kolei wersja M. B., jakoby nie wyczerpała znamion przypisanego jej wykroczenia z art. 77 § 2 k.w., nie tylko nie korelowała, a wręcz stała w jaskrawej sprzeczności ze spójnymi i wzajemnie uzupełniającymi się dowodami osobami i nieosobowymi. Tę część wyjaśnień obwinionej, sąd rejonowy słusznie potraktował jako przyjętą linię obrony, która stanowiła jedynie swoisty sposób uniknięcia przez nią odpowiedzialności. Nie można zatem było- wbrew życzeniom skarżącego- oprzeć się w tej sprawie na wersji obwinionej tym bardziej, że nie była ani konsekwentna ani spójna z innymi dowodami. M. B. z jednej strony negowała to, by do pogryzienia pokrzywdzonego doszło, choć nie była naocznym świadkiem tego zdarzenia, a zaistnienie tej sytuacji znalazło potwierdzenie w opisanych powyżej i wzajemnie się uzupełniających dowodach, a z drugiej strony podawała, że choć pies jest wspólny, to odpowiedzialny za niego jest jej mąż, co także nie mogło prowadzić do jej uwolnienia od odpowiedzialności za przypisane jej wykroczenie. Podmiotem wykroczenia opisanego w przepisie art. 77 § 2 k.w. może być bowiem każdy, kto sprawuje nadzór nad zwierzęciem, co miało miejsce w tej sprawie, a to oznacza, że taką osobą nie musi to być nawet właściciel zwierzęcia, ale każdy kto z jakiegokolwiek tytułu zobowiązany jest do opieki lub dozoru nad zwierzęciem. Obwiniona zatem, niezależnie od wewnętrznych ustaleń z mężem, co do opieki nad psem, powinna podjąć wszelkie czynności, aby zlikwidować niebezpieczeństwo z nim związane, czego jednak nie uczyniła, skoro, co wykazało postępowanie dowodowe, do pogryzienia obwinionego w istocie doszło. Do odmiennych, aniżeli poczynione przez sąd I instancji ustaleń faktycznych, co do winy M. B. nie mogły jednocześnie prowadzić zeznania jej męża – D. B., z racji powiązań rodzinnych, zainteresowanego w korzystnym dla niej rozstrzygnięciu, tym bardziej, że z relacji P. N. i P. M. wynikało, że nie był on ani uczestnikiem ani świadkiem tego zdarzenia, a do miejsca zamieszkania powrócił już po jego zakończeniu, choć przed interwencją policji.

Odnosząc się do złożonych przez obrońcę w apelacji wniosków dowodowych, przypomnieć trzeba, że sąd nie może być związany ani głośłownie, ani dobrowolnie formułowanymi wnioskami dowodowymi, złożonymi przez stronę postępowania. Przyjęcie bowiem założenia, że sąd ma powinność uwzględniania każdego wniosku dowodowego przy jakimkolwiek uwiarygodnieniu związku tego dowodu z przedmiotem postępowania, prowadziłoby do sytuacji ad absurdum. Ciężar dowodu w znaczeniu formalnym, sprowadzający się do powinności przeprowadzenia wnioskowanych dowodów, jest delimitowany przez przepisy i w żadnym wypadku nie może prowadzić do przekształcenia sądu w organ śledczy. Przyjęcie takiego założenia prowadziłoby nie tylko do obstrukcji procesowej, ale wręcz do możliwości zablokowania każdego procesu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 lutego 2006r., II AKa 347/05). Powyższa teza pozostaje aktualna na gruncie procedury wykróczeniowej. O dopuszczeniu określonego dowodu nie decyduje więc subiektywne przekonanie wnioskodawcy o istotności dowodu ale obiektywne i weryfikowalne przekonanie organu, iż dowód ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 roku, SNO 44/15). Z tego powodu sąd odwoławczy oddalił wnioski obrońcy o przeprowadzenie dowodów z akt innych spraw dotyczących czynów popełnionych w innym czasie, niż ten z niniejszej sprawy ( (...), (...), (...), (...)), bowiem obrońca nie wykazał tak sformułowanym wnioskiem, by akta tych spraw miały zawierać dowody mający konkretne znaczenie dla rozpoznania tej sprawy. Podobnie oceniony został wniosek o ponowne przesłuchanie świadka D. B. na okoliczności zdarzenia, zwłaszcza, że obrońca wniósł o przesłuchanie tego świadka we wniosku dowodowym złożonym na rozprawie w dniu 04 października 2022 roku, który to sąd I instancji uwzględnił i przesłuchał tego świadka na rozprawie w dniu 08 grudnia 2022 roku na okoliczności zdarzenia z dnia 09 kwietnia 2022 roku, a przy czynności tej by obecny obrońca obwinionej, który zadawał pytania świadkowi, stąd

ponowienie wniosku o przesłuchanie tego świadka w sposób oczywisty zmierzało do przedłużenia postępowania, gdy dowód został już przeprowadzony. Odnosząc się natomiast do wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania P. N. w charakterze świadka z udziałem biegłego lekarza psychiatry, należało zauważyć, że obrońca nie wykazał tego, by istniały wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, który to nie kształtował odmiennie, wbrew teom wnioskodawcy, za każdym razem przebieg zdarzenia i tym samym nie był w stanie odtworzyć okoliczności zdarzenia, a także nie wniósł by, poza ponownym przesłuchaniem P. N. z udziałem biegłego psychiatry dopuścić dowód z opinii takiego biegłego dla oceny okoliczności, o których mowa w przepisie art. 192 § 2 k.p.k. w zw z art. 41 § 1 k.p.w., stąd ponowne przesłuchanie świadka, nawet w obecności biegłego psychiatry ale bez wnioskowania o pozyskanie opinii biegłego zmierzałoby tylko do przedłużenia postępowania. Powyższa konkluzja była tym bardziej uzasadniona w kontekście wymowy opinii biegłej psycholog E. M. wydanej w sprawie (...), z której nie wynikało, by zaszły okoliczności z art. 192 § 2 k.p.k. do przesłuchania P. N. z udziałem biegłego lekarza psychiatry czy psychologa, zwłaszcza, że w tej sprawie chodziło o jedno, krótkie zdarzenie, którego szczegóły pokrzywdzony pamiętał i tak samo przywoływał w swoich zeznaniach.

Na marginesie rozważań należało też zauważyć, że sąd I instancji, odstępując od rejestracji przebiegu rozpraw za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz nie naruszył art. 37 § 2 pkt 1 k.p.w., bo uzasadnił takie postąpienie, powołując się na problemy techniczne i brak możliwości dezynfekcji mikrofonów, do których mówią strony, a skarżący, który nawet nie podniósł takiego zarzutu apelacyjnego, a także nie kwestionował treści zapisów z protokołu pisemnego, nie wnosił też o jego sprostowanie, w żaden sposób nie wykazał, by okoliczność ta miała wpływ na treść wydanego wyroku.

W konsekwencji należało stwierdzić, że sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego i dokonał odpowiedniej subsumcji prawnej zachowania M. B. tj. przyjął prawidłową kwalifikację prawną do popełnionego wykroczenia.

Mając na uwadze fakt, że wniesiona przez obrońcę apelacja skierowana była przeciwko całości wyroku, a więc też przeciwko rozstrzygnięciu o karze, zachodziła konieczność odniesienia się do tej kwestii. Zdaniem Sądu odwoławczego wymierzona obwinionej kara grzywny, w świetle całokształtu materiału dowodowego, stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także okoliczności leżących po stronie obwinionej, nie razi swoją niewspółmiernością - surowością. Należy w tym miejscu przypomnieć, że rażąca niewspółmierność kary zachodzi w sytuacji, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tu o każdą różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (v. OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). Wymierzona zaś M. B. grzywna w wysokości 1.500 złotych, jest karą, która nie razi swoją surowością, a jednocześnie jest sprawiedliwa, współmierna do stopnia jej winy oraz należyte uwzględnia jej stosunki osobiste i majątkowe, a zatem mieści się w granicach realnej egzekucji. Przedmiotowa kara powinna również nakłonić obwinioną do widocznej zmiany swojego postępowania oraz zadośćuczynić wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. zaskarżony wyrok, jako słuszny i trafny, utrzymał w mocy.

Ponadto w pkt. II tego orzeczenia, na podstawie art. 121 § 1 k.p.w. w zw z art. 624 § 1 k.p.k., zwolniono obwinioną, gdy nie uwzględniono apelacji jej obrońcy, od obowiązku ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i opłaty sądowej, przy czym w pkt III na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. w zw. z art. 22<sup>5</sup> ust 2 i 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. 2022.1166) i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265) zasądzono od obwinionej M. B. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. N. kwotę 1.500 zł.

tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym (który to pełnomocnik uczestniczył w rozprawie apelacyjnej).